

Wwieźli drewno do lasu

26 listopada wykonano decyzję Ministra w sprawie rezerwatu Starodrzew Szyndzielski w Puszczy Knyszyńskiej - do rezerwatu zostały wwiezione wycięte wcześniej przez leśników dęby.

26 listopada wykonano decyzję Ministra w sprawie rezerwatu Starodrzew Szyndzielski w Puszczy Knyszyńskiej - do rezerwatu zostały wwiezione wycięte wcześniej przez leśników dęby.

W kwietniu br. Konserwator Przyrody w Białymstoku [wydał decyzję zezwalającą na wycięcie 190 dębów z rezerwatu Starodrzew Szyndzielski](#), nadając jej rygor natychmiastowej wykonalności. Uzasadnił to koniecznością zwalczania rzekomego zagrożenia - opieńków, które jego zdaniem zasiedlały wyznaczone do wycięcia dęby. [Na wniosek Pracowni Minister natychmiast nakazał wstrzymanie wycinki. Niestety, dokument trafił do nadleśnictwa za późno.](#) Nadleśniczy wyciął w pośpiechu wszystkie dęby, część z nich zdążył sprzedać.

Ministerialna kontrola w rezerwacie ujawniła, że wycinano również drzewa całkowicie zdrowe, lub posusz jałowy, czyli drzewa już dawno opuszczone przez opieńki. Po sprawdzeniu dokumentacji okazało się, że w przeciągu 2 lat usunięto z rezerwatu ponad 1200 starych dębów.

Od decyzji Konserwatora odwołała się Podlaska Pracownia. Po pięciu miesiącach [sprawę rozstrzygnął w końcu Minister uchylając decyzję Wojewody i uznając za zasadne niemal wszystkie zarzuty Pracowni](#). Dęby, które nie zostały wywiezione były składowane dotychczas przy rezerwacie w postaci dłużyc i drewna stosowego - pociętych konarów. Odnosząc się do kwestii ściętych i częściowo zerwanych dębów Minister wskazał, iż [...] *celem zmniejszenia negatywnych skutków wykonanego zabiegu dla środowiska przyrodniczego rezerwatu przyrody należałoby pozostawić wszystkie ścięte drzewa w ich miejscu a ścięte i zmyglowane wciągnąć w głąb rezerwatu, zachowując daleko posuniętą ostrożność by nie spowodować dalszych zniszczeń w rezerwacie.*

Złożone przy rezerwacie dęby okazały się doskonałym siedliskiem dla Zgniotka cynobrowego (relikt lasów pierwotnych, ściśle chroniony prawem krajowym i Dyrektywą Siedliskową UE chrząszcz związany z martwym drewnem), który aktualnie licznie zasiedla ścięte dęby. To zdaniem Nadleśniczego nie pozwala wciągnąć dłużyc do rezerwatu, gdyż przylegająca do nich kora (pod którą znajdują się zgniotki) może w trakcie przemieszczania drzew odpaść. W rezultacie może to spowodować wypadnięcie larw zgniotka i skazanie ich na zagładę. Dlatego 26 listopada została wykonana tylko część decyzji Ministra, co polegało na wwiezieniu do rezerwatu drewna stosowego, na którym kora trzyma się stabilnie. Co się stanie z dłużycami rozstrzygnie Minister - Nadleśniczy złożył do niego wniosek o pozostawienie dłużyc w dotychczasowym miejscu.

Pozostawione przy rezerwacie pnie zostaną zabezpieczone przed kradzieżą, najprawdopodobniej staną przy nich tablice informujące skąd się wzięło drewno i w jakim celu zostało pozostawione. Nadleśniczy oznajmił również, iż planuje powiększenie rezerwatu, oraz ewentualną reintrodukcję zgniotka, który - jak się okazało - jest dość liczny w jego nadleśnictwie.

Tekst i zdjęcie: Adam Bohdan

Czytaj więcej:

- [Dęby ścięte w Puszczy Knyszyńskiej wracają do lasu](#) (wyborcza.pl, 27.11.2008)